

Sygn. akt I ACa 864/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

**Przewodniczący: SSA Dariusz Limiera (spr.)**

**Sędziowie: SA Hanna Rojewska**

**del. SO Jacek Pasikowski**

Protokolant: stażysta Agata Józwiak

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **D. K.**

przeciwko **Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Prokuratora Apelacyjnego w Ł. i Prokuratora Okręgowego w Ostrowie Wielkopolskim**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 23 kwietnia 2015 r. sygn. akt II C 1770/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prokuratora Apelacyjnego w Ł. i Prokuratora Okręgowego w Ostrowie Wielkopolskim na rzecz D. K. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

**Sygn. akt I ACa 864/15**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2015 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa D. K. przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Prokuratora Apelacyjnego w Ł. i Prokuratora Okręgowego w Ostrowie Wielkopolskim o zapłatę w pkt 1 zasądził od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prokuratora Apelacyjnego w Ł. i Prokuratora Okręgowego w Ostrowie Wielkopolskim na rzecz D. K. kwotę 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 marca 2014 roku do dnia zapłaty, zaś w pkt 2 oddalił powództwo w pozostałej części.

**Powyższe rozstrzygnięcie zapadło po ustaleniu przez Sąd Okręgowy następującego stanu faktycznego:**

Powódka D. K. jest prokuratorem Prokuratury Rejonowej Ł. od dnia 1 maja 1993 roku. Nie była nigdy karana karami porządkowymi ani dyscyplinarnymi, w 1996 roku została nagrodzona przez Prokuratora Generalnego za osiągnięcia w pracy śledczej.

W dniu 25 listopada 2008 roku Prokuratura Okręgowa w Ostrowie Wielkopolskim skierowała do Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym wniosek o zezwolenie na pociągnięcie D. K. do odpowiedzialności karnej z uwagi na wyniki śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w Ostrowie Wielkopolskim w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa z art. 265 § 1 k.k. w toku nadzorowanego przez powódkę postępowania przygotowawczego nr 2 Ds. 3027/06 Prokuratury Rejonowej Ł..

W dniu 18 lutego 2009 roku rzecznik dyscyplinarny w Prokuraturze Apelacyjnej w Łodzi, na wniosek Prokuratora Okręgowego w Łodzi, wszczął postępowanie wyjaśniające na podstawie art. 77 ust. 1 ustawy o Prokuraturze z dnia 20 czerwca 1985 r. (Dz.U.2011.270.1599). Postępowanie takie ma na celu wstępne ustalenie, czy prokurator dopuścił się przewinienia, a jeżeli tak, to czy są wystarczające podstawy do skierowania wobec niego wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego.

Na mocy uchwały z dnia 8 stycznia 2009 roku Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów uchylił D. K. immunitet. Powiadomienie o tym fakcie powódka otrzymała w dniu 12 sierpnia 2009 roku.

W dniu 25 sierpnia 2009 roku powódka złożyła zażalenie na wskazaną uchwałę.

W związku z powyższym, postanowieniem z dnia 5 sierpnia 2009 roku, rzecznik dyscyplinarny zawiesił postępowanie wyjaśniające prowadzone w sprawie D. K. z uwagi na długotrwałą przeszkodę w jego prowadzeniu.

W dniu 21 stycznia 2011 roku Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym na skutek odwołania pełnomocnika powódki od uchwały uchylającej powódkę immunitet zmienił uchwałę w ten sposób, że odmówił wydania zezwolenia na pociągnięcie powódki do odpowiedzialności karnej za czyny opisane we wniosku Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wielkopolskim.

W związku z powyższym prokurator Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wielkopolskim postanowieniem z dnia 10 czerwca 2011 roku umorzył śledztwo w sprawie nieumyślnego niedopełnienia obowiązków służbowych oraz ujawnienia informacji stanowiących tajemnicę państwową, tj. o czyn z art. 231 § 3 k.k. i art. 265 § 3 k.k.

W treści uzasadnienia wskazanego postanowienia znalazło się stwierdzenie, że: „odmowa wydania takiego zezwolenia ze strony Sądu Dyscyplinarnego spowodowała brak prawnych możliwości w dalszym kontynuowaniu postępowania wobec prokuratora, który dopuścił się czynu będącego przedmiotem niniejszego śledztwa”.

W dniu 21 czerwca 2011 roku rzecznik dyscyplinarny podjął postępowanie wyjaśniające wobec powódki.

W toku postępowania wyjaśniającego D. K. nie została przesłuchana w charakterze obwinionej.

W dniu 5 lipca 2011 roku rzecznik dyscyplinarny wydał postanowienie stwierdzające brak podstaw do złożenia wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec powódki.

W treści uzasadnienia wskazanego postanowienia zostało zawarte stwierdzenie, że: „przewinienie dyscyplinarne wymienionej polegało na realizacji znamion przestępstwa, a w chwili obecnej brak jest prawnych możliwości procesowego ustalenia, czy przestępstwo rzeczywiście zaistniało”.

W piśmie Prokuratora Generalnego z dnia 21 grudnia 2011 roku stwierdzono, że wskazany fragment uzasadnienia wymaga stosownej korekty.

Korespondencja do powódki była kierowana na adres jej miejsca pracy – Prokuratury Rejonowej Ł., imiennie lub z dopiskiem „do rąk własnych”. Powódka nie wskazywała innego adresu do doręczeń, nawet gdy dowiedziała się o toczącym się w jej sprawie postępowaniu.

W dniu 13 lipca 2009 roku do Prokuratury Rejonowej Ł. wpłynęło pismo z Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów adresowane imiennie do D. K., które otwarto i zamieszczono na nim prezentatę Prokuratury.

Zaistniała sytuacja nie spowodowała obniżenia prestiżu powódki wśród pracowników sekretariatu i prokuratorów. D. K. w dalszym ciągu cieszy się szacunkiem i jest postrzegana jako dobry prokurator.

Powódka jest od 25 lat prokuratorem. Nigdy nie była karana dyscyplinarnie, żaden z przełożonych nie zgłaszał zarzutów co do jej pracy. Kiedy powódka dowiedziała się ze uchylono jej immunitet była w ogromnym stresie. Ma poczucie, że funkcjonowała i funkcjonuje jako przestępca i to stanowi o jej krzywdzie. Uważa, że żadna kwota nie jest w stanie zrekompensować doznanej przez nią krzywdy, tego co przeżyła i przeżywa w kontaktach zawodowych. Powódka ma obawę, że w czasie czynności zawodowych w prokuraturze i sądzie może stykać się z osobami które wiedzą o prowadzonych postępowaniach i przypisaniu jej zarzutu popełnienia czynu zabronionego. Ostatnio oskarżając w jednej ze spraw w składzie orzekającym był sędzia, który rozpatrywał zażalenie na postanowienie prokuratora w O., gdzie w uzasadnieniu postanowienia znalazło się stwierdzenie, że „odmowa wydania takiego zezwolenia ze strony Sądu Dyscyplinarnego spowodowała brak prawnych możliwości w dalszym kontynuowaniu postępowania wobec prokuratora, który dopuścił się czynu będącego przedmiotem niniejszego śledztwa”. Po dowiedzeniu się o uchyleniu immunitetu, przez okres trwania czynności przed sądem dyscyplinarnym i postępowania przygotowawczego prowadzonego przez prokuraturę w O., powódka doznała wielu cierpień psychicznych, podupadła na zdrowiu, przebywała na zwolnieniu lekarskim. Po powrocie do pracy mimo złego samopoczucia i konieczności podejmowania czynności zmierzających do obrony swojego dobrego imienia, prowadziła ciężkie postępowania, przygotowywała akty oskarżenia, stawiała przed sądem.

Powódka otrzymywała wynagrodzenie w listopadzie 2013 roku w wysokości 9.903 złotych brutto.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo zasadne.

Zasadność roszczenia powódki Sąd poddał analizie w świetle przesłanek wynikających z art. 23 k.c. i 24 k.c. Podkreślił, że zgodnie z powołanymi przepisami, aby doszło do udzielenia ochrony prawnej dóbr osobistych muszą być spełnione następujące przesłanki: (1) istnienie dobra chronionego prawem, (2) naruszenie lub przynajmniej zagrożenie naruszeniem danego dobra oraz (3) bezprawność działań naruszających.

Mając na uwadze dobra osobiste, których naruszenie przez stronę pozwaną zarzuciła D. K. w pozwie, Sąd pierwszej instancji argumentował, że cześć jako wartość właściwą każdemu człowiekowi uznaje się za jedno z najważniejszych dóbr osobistych, podlegające szczególnej ochronie. Naruszenie czci osoby fizycznej może nastąpić przez pomówienie o ujemne zachowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym w sposób mogący narazić daną osobę na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności.

Również tajemnicę korespondencji ustawodawca włączył do katalogu dóbr osobistych zawartego w treści art. 23 k.c. Co się zaś tyczy dóbr osobistych w postaci dorobku zawodowego czy zaufania współpracowników, na których istnienie wskazywała powódka, to mając na względzie, że powołany przepis nie stanowi zamkniętego katalogu dóbr osobistych, Sąd Okręgowy uznał, iż wartości te również zasługują na ochronę prawną.

Drugą z przesłanek ochrony dóbr osobistych Sąd pierwszej instancji zinterpretował w ten sposób, że wszelkie rozważania o naruszeniu lub stanie zagrożenia dobra osobistego są dokonywane pod kątem skutków, jakie zachowanie naruszające wywołuje w świecie zewnętrznym. Ocena, czy dobro osobiste w postaci czci człowieka zostało zagrożone lub naruszone wymaga zastosowania kryteriów o charakterze obiektywnym. Nie ma tu bowiem znaczenia subiektywna reakcja i odczucia pokrzywdzonego, lecz istotny jest odbiór wypowiedzi czy też zachowania o charakterze szkodzącym przez osoby trzecie.

Odnosząc się do zarzutów niesłusznego wszczęcia postępowania wyjaśniającego przez rzecznika dyscyplinarnego oraz nieprzesłuchania powódki w charakterze obwinionej, które powódka sformułowała poprzez zakwestionowanie

postanowień rzecznika wydanych w toku postępowania wyjaśniającego „w całości” Sąd Okręgowy za punkt wyjścia uznał właściwe przepisy prawa, to jest art. 66 ust. 1 oraz 77 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 roku o Prokuraturze. Zaznaczył, że dopiero przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego skutkującego koniecznością przedstawienia prokuratorowi zarzutu oraz przesłuchanie prokuratora w charakterze obwinionego pozwalają rzecznikowi dyscypliny na złożenie wniosku o wszczęcie postępowania wyjaśniającego. Wbrew natomiast twierdzeniom powódki, art. 77 ust. 1 wyżej wymienionej ustawy nie statuuje generalnego obowiązku przesłuchiwania prokuratora w charakterze obwinionego. Tym samym na gruncie niniejszej sprawy nie można postawić rzecznikowi dyscyplinarnemu zarzutu naruszenia dóbr osobistych powódki poprzez wszczęcie postępowania wyjaśniającego oraz nieprzesłuchanie powódki w charakterze obwinionej. W tym zakresie rzecznik dyscyplinarny postępował *lege artis* – otrzymawszy od przełożonych dyscyplinarnych powódki żądanie wszczęcia postępowania w jej sprawie, wykonał w pierwszej kolejności czynności z zakresu postępowania wyjaśniającego. Mając na uwadze wyniki postępowania o uchylenie immunitetu, a w konsekwencji umorzenie postępowania przygotowawczego w sprawie prowadzonej przez Prokuraturę Okręgową w Ostrowie Wielkopolskim, wydał postanowienie stwierdzające brak podstaw do złożenia wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec powódki. W związku z powyższym postępowanie w sprawie nie wyszło poza etap postępowania wyjaśniającego, zatem nie zaistniała podstawa prawna przesłuchania D. K., która nie była w sprawie obwinioną. W konsekwencji należało uznać, że wbrew subiektywnym odczuciom powódki, obiektywnie nie doszło do naruszenia jej dóbr osobistych przez sam fakt wszczęcia postępowania wyjaśniającego przez rzecznika dyscyplinarnego.

Zarazem rozróżniając dwie fazy postępowania, a mianowicie *In rem* i *in personam* Sąd pierwszej instancji wskazał, że nieprzesłuchanie powódki w charakterze obwinionej, mimo ewidentnego prowadzenia postępowania wyjaśniającego „w sprawie D. K.”, nie zaś w sprawie np. „ujawnienia tajemnicy państwowej” należało uznać za zgodne z prawem pozytywnym, jednakże niepożądane z punktu widzenia realizacji jej prawa do obrony. Zdaniem Sądu Okręgowego rzecznik dyscyplinarny podejmując czynności wyjaśniające przed przejściem do etapu postępowania *in personam*, ewidentnie nieprawidłowo formułował treść pism i orzeczeń wskazując, że postępowanie jest prowadzone w sprawie D. K., a tym samym wywołując przekonanie zarówno u powódki jak i innych osób które miałyby możliwość zapoznania z treścią dokumentów, że postępowanie weszło w fazę w której D. K. jest obwinioną. Dlatego też o ile samo wszczęcie postępowania nie naruszało dóbr osobistych powódki, to wymieniony wyżej wadliwy sposób jego prowadzenia, prowadziło do takiego naruszenia.

Powódka kwestionowała także zasadność wszczęcia postępowania przygotowawczego w sprawie ujawnienia tajemnicy państwowej, które zostało ostatecznie umorzone wobec wystąpienia negatywnej przesłanki procesowej, braku zgody wyższego sądu dyscyplinarnego na uchylenie immunitetu powódce. Niemniej jednak Sąd nie podzielił argumentacji D. K., że samo wszczęcie postępowania przygotowawczego naruszało jej dobra osobiste w sytuacji, gdy nie uchylono jej immunitetu. Wskazał, że każdy niezależnie od wykonywanego zawodu czy pełnionej funkcji ma obowiązek poddać się obowiązującym procedurom prawnym. Dla uzasadnienia tej tezy przywołał wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 11 kwietnia 2014 roku, sygn. akt I ACa 68/14.

Za nieuzasadniony Sąd uznał zarzut dotyczący kierowania korespondencji w sprawie na adres prokuratury. Powódka nigdy nie zażądała kierowania jej na inny adres, nie wskazała adresu do korespondencji, choć miała wiedzę o toczącym się postępowaniu. Postępowanie rzecznika dyscyplinarnego oraz innych organów Prokuratury w tym zakresie było prawidłowe, zatem nie prowadziło do naruszenia dóbr osobistych powódki.

W ocenie Sądu Okręgowego zasadnym okazał się zarzut dotyczący formułowania przez rzecznika dyscyplinarnego oraz prokuratora Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wielkopolskim w treści wydawanych postanowień sugestii, że powódka zrealizowała znamiona czynu zabronionego. W tym zakresie Sąd odwołał się do zasady domniemania niewinności podkreślając, że uznanie oskarżonego za człowieka niewinnego aż do wydania prawomocnego wyroku chroni przed naruszeniem godności. Zasada ta chroni również prawo człowieka do zachowania dobrego imienia do czasu, dopóki prawomocnym orzeczeniem sądu nie zostanie uznany za winnego popełnienia przestępstwa. Innymi słowy każdy ma obowiązek powstrzymania się od wyrażania wobec oskarżonego (a więc tym bardziej wobec

osoby, której nawet nie przedstawiono jeszcze zarzutów) zwrotów sugerujących jego winę przed prawomocnym rozstrzygnięciem toczącej się sprawy.

W ocenie Sądu pierwszej instancji sformułowania użyte w treści kwestionowanych przez powódkę postanowień mogłyby u przeciętnego, rozsądnego obywatela, działającego w zaufaniu do organów Państwa, wywołać odczucie, że jego godność i dobre imię zostały naruszone poprzez „złamanie” zasady domniemania niewinności. Dotkliwość tych czynów jest tym większa, że zostały one popełnione przez rzecznika dyscyplinarnego Prokuratury Apelacyjnej oraz prokuratora Prokuratury Okręgowej, a więc osoby, które powinny stać na straży prawa, w tym - prawa osoby uczestniczącej w postępowaniu do traktowania jej jako osoby niewinnej do czasu, dopóki prawomocnym orzeczeniem Sądu nie zostanie uznana za winną. Organom ścigania nie wolno używać takich sformułowań w toku czynności przygotowawczych. Tym bardziej w postępowaniu wyjaśniającym prowadzonym w sprawie działań urzędującego prokuratora należy uważać na dobór słów we wszystkich wydawanych w sprawie dokumentach. W orzecznictwie sądów powszechnych ugruntowany jest pogląd, że nazwanie kogoś przestępcą, czy też jak to się stało na gruncie niniejszej sprawy, stwierdzenie, iż zrealizował znamiona czynu zabronionego przed wydaniem prawomocnego wyroku stanowi naruszenie dóbr osobistych w postaci czci, zarówno w jej zewnętrznym aspekcie - dobrego imienia, jak i wewnętrznym – godności.

Co się tyczy kwestii tajemnicy korespondencji powódki, to w ocenie Sądu Okręgowego doszło do naruszenia tego dobra osobistego w dniu 13 lipca 2009 roku, gdy do Prokuratury Rejonowej Ł. wpłynęło pismo z Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów adresowane imiennie do D. K.. Wbrew treści § 36 ust. 1 i 2 obowiązującego wówczas Zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 marca 2009 roku w sprawie zakresu działania sekretariatów i innych działów administracji w powszechnych jednostkach organizacyjnych prokuratury (Dz. Urz. MS z dnia 30 kwietnia 2009 roku) pismo z Sądu Dyscyplinarnego przeznaczone dla powódki otwarto i zamieszczono na nim prezentatę Prokuratury.

Analizując trzecią przesłankę ochrony dóbr osobistych Sąd Okręgowy zdefiniował bezprawność jako sprzeczność z normami prawa lub zasadami współżycia społecznego ujmowaną w kategoriach obiektywnych. Podkreślił, że w obecnym stanie prawnym funkcjonuje domniemanie bezprawności zaistniałego naruszenia, które może być obalone przez osobę, która dopuściła się naruszenia dobra osobistego. Zdaniem Sądu pierwszej instancji w realiach sprawy pozwany nie zdołał wykazać, ażeby działania naruszające dobra osobiste powódki poprzez formułowanie postanowień w jej sprawie w sposób sugerujący, że zrealizowała znamiona czynu zabronionego, a także poprzez naruszenie tajemnicy korespondencji powódki zostały podjęte w warunkach uchylonej bezprawności. Same oświadczenia rzecznika dyscyplinarnego, że formułując tego rodzaju stwierdzenie nie mógł w sposób kategoryczny, złośliwie oceniać, że powódka popełniła przestępstwo, skoro nie można tego ustalić, nie uzasadniają wyłączenia bezprawności dokonanego naruszenia. Faktem jest, iż wydzźwięk zastosowanego stwierdzenia jest jednoznaczny, na co także zwrócił uwagę Prokurator Generalny w piśmie z dnia 21 grudnia 2011 roku.

Podstawy odpowiedzialności Skarbu Państwa Sąd Okręgowy upatrywał w art. 417 § 1 k.c. Przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 417 k.c. jest również szkoda w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. W sprawie niniejszej powódka doznała szkody niemajątkowej, czyli krzywdy, zwłaszcza skutek rozpowszechnienia w jej miejscu pracy wiadomości dotyczących postępowania dyscyplinarnego w wyniku otwarcia korespondencji. Nie spowodowało to obniżenia prestiżu powódki wśród pracowników sekretariatu i prokuratorów, jednakże w orzecznictwie sądów powszechnych wskazuje się, że przypisanie niewłaściwego postępowania, mogącego spowodować utratę zaufania niezbędnego do prawidłowego wykonywania swoich obowiązków stanowi naruszenie czci, niezależnie od faktu wystąpienia tego rodzaju konsekwencji. Nie ma rozstrzygającego znaczenia, czy deprecjacja danej osoby w konkretnym wypadku rzeczywiście wystąpiła. Istotne jest, jak przytaczana wypowiedź obiektywnie może zostać odebrana, jakie rodzi skojarzenia i oceny u osób, do których potencjalnie dociera, jaki tworzy klimat psychicznego oddziaływania, nawet gdyby nie był on zgodny z pierwotnym zamierzeniem twórcy.

W realiach niniejszej sprawy, zdaniem Sądu Okręgowego, należało uznać, że naruszenie dóbr osobistych powódki, a zwłaszcza jej czci, stanowiło normalne następstwo dokonanych naruszeń w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Z powyższego wynika, że zostały spełnione wszystkie przesłanki odpowiedzialności opartej na podstawie art. 417 k.c.

Zasądzając zadośćuczynienie na rzecz powódki na podstawie art. 448 k.c. Sąd miał na uwadze takie okoliczności jak rozmiar doznanej krzywdy, intensywność naruszenia, czy też szeroki zakres negatywnych konsekwencji dla poszkodowanej.

Zważywszy na okoliczności faktyczne rozpatrywanej sprawy, fakt że naruszenia dokonały organy Państwa powołane do ochrony praworządności, zaś naruszenie dotknęło czynnego prokuratora, który do wykonywania swojej funkcji musi legitymować się walorami osoby nieskazitelnego charakteru, która zawsze w życiu zawodowym i osobistym postępuje z poszanowaniem przepisów prawa, Sąd uznał za zasadne żądanie zasądzenia na rzecz powódki zadośćuczynienia w kwocie 100 000 złotych.

Kwota ta jest adekwatna do dokonanych naruszeń i będzie stanowić realną rekompensatę dla prokuratora, któremu organy państwa postawiły najdalej idące zarzuty wpływające na jego dalsze funkcjonowanie w życiu społecznym i zawodowym. Przypomnieć należy, iż rzecznik dyscyplinarny mimo zwrócenia mu przez Prokuratora Generalnego uwagi na niestosowność użytych sformułowań, w istocie w kolejnych pismach używał sformułowań godzących ponownie w dobra osobiste powódki, nigdy jej nie przeprosił, pozostawał w przekonaniu że nie popełnił żadnych uchybień.

W tej sytuacji wobec wagi dokonanych wobec powódki przez organy państwa naruszeń, sąd uznał że kwota nie przekraczająca rocznego uposażenia powódki jest właściwą rekompensatą, która będzie dla niej odczuwalna ekonomicznie.

W pozostałej części powództwo podlegało oddaleniu.

O odsetkach od zasądzonej kwoty Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., zasądzając je zgodnie z żądaniem pozwu.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z zasadą wyrażoną w treści art. 100 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając. Po obu stronach powstały koszty zastępstwa procesowego, ustalone w oparciu o przepis § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 lutego 2013 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 roku poz. 490) oraz na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 roku poz. 461).

Dodatkowo po stronie powódki koszty uiszczonej opłaty w kwocie 5.000zł i koszty poniesionej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Na podstawie ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) ściągnięto z zasądzonego na rzecz powódki roszczenia kwotę obciążającą ją opłaty, która nie została uiszczona przy złożeniu pozwu.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżył Skarb Państwa reprezentowany przez Prokuratora Apelacyjnego w Ł. w części, to jest w zakresie pkt 1 oraz 3, zarzucając:

1. obrazę przepisów prawa procesowego, które to naruszenie miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

- art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, skutkującej dokonaniem błędnych ustaleń faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia a polegające na przyjęciu, że Rzecznik Dyscyplinarny w Prokuraturze Apelacyjnej prowadził postępowanie wyjaśniające w sposób wadliwy, co skutkowało przyjęciem odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych powódki;
- art. 217 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c., poprzez pominięcie dowodu wskazanego przez stronę pozwaną w postaci postanowienia Rzecznika Dyscyplinarnego z dnia 3 września 2012 roku sygn. akt

AP I K 1110/10/12, w którym to postanowieniu usunięty został zapis, który w ocenie powódki rzekomo naruszał jej dobre imię;

- art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego w postaci zapisu w postanowieniu Rzecznika Dyscyplinarnego z dnia 5 lipca 2011 roku o treści „mając na uwadze, że przewinienie dyscyplinarne wymienionej polegało na realizacji znamion przestępstwa, a w chwili obecnej brak jest prawnych możliwości procesowego ustalenia czy przestępstwo rzeczywiście zaistniało” oraz zeznań świadka M. S., na skutek czego Sąd błędnie przyjął, iż postępowanie wyjaśniające, a w szczególności dokumenty tworzone w tym postępowaniu są formułowane w sposób naruszający dobra osobiste powódki;
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego w postaci zeznań powódki, na skutek czego Sąd błędnie przyjął, że powódka doznała uszczerbku w dobrach osobistych w rozmiarze niezwykle dotkliwym, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim około 6 miesięcy, choroba nie miała charakteru patologicznego i brak dowodów, iż była związana z zarzucanymi pozwanym naruszeniem jej dóbr osobistych, po czym powróciła do pracy i nadal ją świadczy;
- art. 233 § 1 k.p.c. polegającą na sprzeczności ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego skutkująca ustaleniem, że dobra osobiste powódki zostały naruszone, podczas gdy z zeznań świadka B. bezsprzecznie wynika, że prowadzenie postępowania wyjaśniającego oraz przygotowawczego nie naraziło powódki na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu, co miało jednocześnie wpływ na przyjęcie naruszenia dóbr osobistych powódki a w konsekwencji odpowiedzialności pozwanych,
- art. 233 § 1 k.p.c. polegającą na sprzeczności ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego skutkująca ustaleniem, że powódka utraciła dorobek zawodowy oraz możliwość awansu zawodowego, podczas gdy materiał dowodowy zebrany w sprawie nie daje podstaw do takiego ustalenia,
- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie w całości w uzasadnieniu Sądu i instancji rozważań w przedmiocie zasadności zasądzenia zadośćuczynienia jako właściwej formy kompensaty krzywdy jak również podania okoliczności uzasadniających przyznanie zadośćuczynienie w kwocie określonej zaskarżonym orzeczeniem.

## 2. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

-.

- art. 24 § 1 k.c. polegające na błędnej wykładni pojęcia bezprawności działania Rzecznika Dyscyplinarnego poprzez uznanie, że pisma i postanowienia formułowane w postępowaniu wyjaśniającym są sprzeczne z prawem, gdy tymczasem działanie Rzecznika było działaniem na podstawie i granicach prawa, a sposób formułowania dokumentów był zbieżny i zależny od wyników postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w Ostrowie Wielkopolskim;
- art. 24 § 1 k.c. polegające na błędnej wykładni pojęcia bezprawności działania Rzecznika Dyscyplinarnego i Prokuratora Okręgowego poprzez uznanie, że pisma i postanowienia tych podmiotów gwałcą konstytucyjną / art.42 ust. 3 Konstytucji RP/, a także wynikającą z art. 5 § 1 k.p.k. zasadę domniemania niewinności osoby, której przypisuje się określony karalny czyn;
- art. 24 § 1 k.c. poprzez jego zastosowanie w sytuacji gdy z materiału dowodowego wynika, że działania Rzecznika Dyscyplinarnego i Prokuratora Okręgowego nie były działaniami bezprawnymi;
- art. 448 k.c. poprzez jego zastosowanie i uznanie, że zasądzona kwota 100.000 zł.- jest odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, w szczególności z tego względu, że naruszenia dóbr dopuściły się organy stojące na straży praworządności.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmianę wyroku w zakresie uwzględniającym powództwo i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania za pierwszą instancję oraz kosztów postępowania

apelacyjnego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył również Skarb Państwa reprezentowany przez Prokuratora Okręgowego w Ostrowie Wielkopolskim w całości, zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego po przez przyjęcie, że pozwany Skarb Państwa Prokurator Okręgowy w Ostrowie Wielkopolskim naruszył dobro osobiste powódki w postaci czci, w tym dobrego imienia i godności, dorobku i rozwoju zawodowego, podczas gdy działania Prokuratora Okręgowego nie miały charakteru bezprawnego

W. na powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powódki kwoty 100.000 zł od pozwanego Skarbu Państwa Prokuratora Apelacyjnego w Ł. ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Obie apelacje pozwanego Skarbu państwa są niezasadne.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że stan faktyczny został w niniejszej sprawie przez Sąd Okręgowy ustalony prawidłowo, zgodnie z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, oferowanego przez strony postępowania. Stąd ustalenia te Sąd Apelacyjny w pełni zaakceptował, przyjmując za własne, bez zbędnej konieczności ponownego ich przytaczania.

Nie doszło zdaniem Sądu odwoławczego do zarzucanego w apelacji Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prokuratora Apelacyjnego w Ł. przekroczenia swobodnej oceny dowodów oraz sprzeczności ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wbrew odmiennemu zapatrywaniu apelującego zasadnie uznał Sąd Okręgowy, że sposób formułowania dokumentów przez Rzecznika Dyscyplinarnego oraz Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wielkopolskim, jak również otwarcie korespondencji kierowanej do powódki w związku z toczącym się postępowaniem dyscyplinarnym, powodowały naruszenie dóbr osobistych D. K. szczegółowo wymienionych w pozwie, a następnie w rozważaniach prawnych Sądu pierwszej instancji.

Zwrócić należy uwagę, że Sąd Okręgowy podzielił część argumentów strony pozwanej i przywołując art. 66 ust. 1 oraz art. 77 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 roku o Prokuraturze uznał, że nie sposób dopatrywać się nieprawidłowości działań rzecznika dyscypliny w samym wszczęciu postępowania wyjaśniającego oraz nieprzesłuchaniu powódki w jego toku. Podobne stwierdzenie odniósł, zgodnie z intencją strony pozwanej, do, ostatecznie umorzonego, postępowania przygotowawczego oraz faktu kierowania korespondencji w sprawie na adres prokuratury, czyli pracodawcy D. K..

Istotna, z punktu widzenia zarzutów apelacji, była kwestia sposobu formułowania dokumentów przez Rzecznika Dyscyplinarnego oraz prokuratora Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wielkopolskim w aspekcie sugerowania w rzeczonych pismach, że powódka zrealizowała znamiona czynu zabronionego wbrew, oczywiście dla współczesnych państw prawa, zasadzie domniemania niewinności wyrażonej nie tylko w art. 5 § 1 k.p.k., ale podniesionej do rangi konstytucyjnej na mocy art. 42 ust. 3 Konstytucji RP. Sam skarżący, formułując zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., odwołuje się do pisma Rzecznika Dyscyplinarnego z dnia 5 lipca 2011 roku przytaczając jego treść w brzmieniu: „mając na uwadze, że przewinienie dyscyplinarne wymienionej polegało na realizacji znamion przestępstwa, a w chwili obecnej brak jest prawnych możliwości procesowego ustalenia czy przestępstwo rzeczywiście zaistniało” i wywodzi, że w oparciu o ten fragment Sąd Okręgowy błędnie przyjął, iż dokumenty tworzone w toku postępowania dyscyplinarnego były formułowane w sposób naruszający dobra osobiste powódki. Wydaje się, że argument ten winien zostać sformułowany raczej w ramach zarzutu naruszenia prawa materialnego. Niemniej jednak niezależnie od powyższego nie sposób się z nim zgodzić. Przypomnieć należy, że ocena czy dobro osobiste w postaci czci człowieka zostało zagrożone lub naruszone wymaga zastosowania kryteriów o charakterze obiektywnym. Nie ma tu bowiem znaczenia subiektywna reakcja i odczucia pokrzywdzonego, lecz istotny jest odbiór danej wypowiedzi przez osoby trzecie i reakcja opinii publicznej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 26 października 2001 roku, V CKN



195/01, LEX nr 53107). Podkreślić przy tym należy, iż naruszenie dobra osobistego nie występuje wtedy, gdy wyrządzona drugiemu przykrość jest - wedle przeciętnych ocen przyjmowanych w społeczeństwie - przykrością (dolegliwością) małej wagi, nieprzekraczającą progu, od którego zachodzić będzie naruszenie dobra osobistego. Stopień przeżywanej przykrości przez dotkniętego naruszeniem może mieć znaczenie dopiero wtedy, gdy próg ten został przekroczony; może on być uwzględniony przez sąd w ostatecznym rozstrzygnięciu sprawy, na przykład przy określaniu sposobu usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego (Kodeks cywilny. Komentarz, red. J. Gaszewski, wyd. LexisNexis, Warszawa 2014, wydanie II). W realiach niniejszej sprawy Sąd Okręgowy szczegółowo rozważył kwestię naruszenia dobra osobistego powódki poprzez użycie opisanych wyżej sformułowań oraz otwarcie kierowanej do niej korespondencji dotyczącej postępowania dyscyplinarnego w aspekcie wykonywanego przez powódkę zawodu, do wykonywania którego wymagane jest legitymowanie się walorami nieskazitelnego charakteru. Słusznie uznał, że naruszenie wymienionych w pozwie dóbr osobistych jest oczywiste, a zarazem dokonane w warunkach braku uchylenia bezprawności działania strony pozwanej. Powódka, będąc czynnym prokuratorem, powołanym do stania na straży praworządności musiała szczególnie dotkliwie odczuć naruszenie jej dóbr osobistych zwłaszcza w sytuacji, gdy naruszenia dokonały organy Państwa. Podkreślić należy, co uwypuklił również Sąd Okręgowy, że na niewłaściwość sformułowań używanych wobec D. K., zwrócił uwagę Prokurator Generalny w piśmie z dnia 21 grudnia 2011 roku wskazując, że mają one oddźwięk jednoznaczny, a zatem sugerujący przesądzenie sprawstwa powódki. Argumentacja apelującego, że w okolicznościach sprawy do szkody nie doszło bowiem powódka nadal cieszyła się dobrą opinią w miejscu pracy jest prawnie irrelevantna, co wynika z treści uzasadnienia Sądu pierwszej instancji. Sąd ten trafnie wywodził, wspierając się orzeczeniem, jakie zapadło przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie w dniu 13 września 2013 roku, sygn. akt I ACa 245/13, że nie ma rozstrzygającego znaczenia, czy deprecjacja danej osoby w konkretnym wypadku w rzeczywistości nastąpiła. Istotne jest, jak przytaczana wypowiedź, obiektywnie mogła zostać odebrana, jakie rodzi skojarzenia i oceny u osób, do których potencjalnie dociera, jaki tworzy klimat psychicznego oddziaływania, nawet gdyby nie był on zgodny z pierwotnym zamierzeniem twórcy. Tym samym rzeczywisty brak obniżenia prestiżu powódki wśród pracowników sekretariatu i prokuratorów nie ma znaczenia w kontekście oceny, czy doszło do naruszenia jej dóbr osobistych zważywszy, że obiektywne przyczyny odmiennego stanu rzeczy zastały wskutek czynności rzecznika dyscypliny. W tym miejscu należy dodatkowo nadmienić, że postanowienie Rzecznika Dyscyplinarnego z dnia 3 września 2012 roku, w którym usunięty został niefortunny zapis, nie uchyła faktu, że wcześniej miało miejsce naruszenie dobra osobistego powódki. Niemniej jednak było właściwą reakcją wobec chociażby pisma Prokuratora Generalnego z dnia 21 grudnia 2011 roku. Zwrócić można jedynie uwagę na znaczną odległość czasową pomiędzy dokonaniem naruszenia, a usunięciem zapisu mocą postanowienia Rzecznika.

Tym samym niezasadny okazał się zarzut naruszenia art. 217 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c.

Już tylko na marginesie zaznaczyć należy, że nie sposób odmówić racji apelującemu, iż zgodnie z § 36 ust. 2 Zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 marca 2009 roku w sprawie zakresu działania sekretariatów i innych działów administracji w powszechnych jednostkach organizacyjnych prokuratury (Dz. Urz. MS z dnia 30 kwietnia 2009 roku) kierownik jednostki może podjąć decyzję o otwarciu przesyłki adresowanej imiennie lub do „rąk własnych” osoby nieobecnej w pracy. Niemniej jednak taka sytuacja nie zaistniała in concreto zważywszy, że otwarcie listu było wyłącznie wynikiem błędu, po stwierdzeniu którego kierownik jednostki przeprasząc odesłał pilnie przesyłkę do nadawcy. Niezależnie od tego, czy otwarcie korespondencji dla powódki, odbyłoby się zgodnie z obowiązującymi przepisami czy też nie, spowodowało jednak ujawnienie prowadzenia wobec powódki postępowania dyscyplinarnego, które jest bardzo dolegliwe w sferze wizerunku zawodowego.

W dalszej kolejności wskazać należy, że chybione są zarzuty obu apelacji kontestujące bezprawność działania Rzecznika Dyscyplinarnego i Prokuratora Okręgowego. Kwestię tę Sąd Apelacyjny częściowo omówił przy okazji odniesienia się do zarzutów naruszenia prawa procesowego. W tym miejscu przypomnieć należy, że konstrukcja domniemania bezprawności wyrażona w art. 24 § 1 k.c. przenosi ciężar dowodu braku bezprawności na podmiot naruszający sferę określoną treścią osobistych praw podmiotowych. W niniejszej sprawie strona pozwane nie wykazała, że działała w warunkach wyłączających bezprawność, do których należy: (1) działanie w ramach porządku

prawnego, to jest działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, (2) wykonywanie prawa podmiotowego, (3) zgoda pokrzywdzonego – ale z zastrzeżeniem uchylenia jej skuteczności w niektórych wypadkach oraz (4) działanie w ochronie uzasadnionego interesu. Aczkolwiek samo wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, czy też przygotowawczego i podejmowane w jego ramach czynności, w tym brak przesłuchania w charakterze obwinionej powódki, wykonywane były *lege artis*, to sposób formułowania dokumentów naruszał obowiązujący porządek prawny poprzez zaprzeczenie zasady niewinności, o czym była już mowa powyżej, a zatem brak jest konieczności powtarzania tej argumentacji w tym miejscu. Znamienne jest pismo Prokuratora Generalnego z dnia 21 grudnia 2011 roku zwracające uwagę, że skoro faktycznie nie doszło (i nie dojdzie) do ustalenia przez sąd powszechny, iż zachowanie powódki wyczerpało znamiona przestępstwa, to koniecznym jest dokonanie stosownej korekty treści uzasadnienia decyzji w przedmiocie zakończenia prowadzonego w jej sprawie postępowania wyjaśniającego.

Po ustaleniu odpowiedzialności strony pozwanej za dokonane naruszenie dóbr osobistych D. K., Sąd Apelacyjny przejdzie do zarzutu braku adekwatności wysokości zadośćuczynienia do krzywdy, jakiej doznała powódka. Sąd pierwszej instancji ostatecznie przyznał powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 100.000 złotych z żądanych 200.000zł.

W pierwszym rzędzie zwrócić należy uwagę na fakt, że art. 445 § 1 k.c. jest jednym z przykładów tzw. prawa sędziowskiego, którego istotą jest pozostawienie sądowi pewnego marginesu swobody. Powyższe wynika z faktu, że ustawodawca uznał, iż ostatecznie nie jest w stanie w prawie pozytywnym sformułować ścisłych reguł określania wysokości roszczeń, które poszkodowanemu przysługują. Dlatego przekazuje określenie wysokości tychże roszczeń w ręce sędziego, który bada dany przypadek indywidualnie. Oczywiście pozostawiony sądowi margines swobody nie oznacza dowolności, gdyż ustalenie wysokości roszczeń winno nastąpić przy uwzględnieniu i wnikliwym rozważeniu wskazówek zawartych w przepisie.

Stąd na etapie postępowania apelacyjnego Sąd drugiej instancji może dokonać korekt zasądzzonego przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia tylko wtedy, gdy Sąd ten nie uwzględnił wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających przyznane świadczenie, dopuszczając się tzw. "błędu braku" albo niewłaściwie ocenił całokształt tych należycie ustalonych i istotnych okoliczności, popełniając tzw. "błąd dowolności". Korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzzonego zadośćuczynienia może być, zatem aktualne w zasadzie tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, to jest albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 r., w sprawie I CK 219/04, LEX nr 146356).

Określając wysokość zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego, którego ochrony domaga się powódka wskazać należy, że niemajątkowy charakter dóbr podlegających ochronie i ocenny charakter kryteriów determinujących zadośćuczynienie, zwłaszcza jego wysokości, powoduje brak możliwości wypracowania jednolitych kryteriów jego ustalania. Ogólnych wskazówek w tym zakresie może udzielać orzecznictwo wydane na kanwie art. 445 k.c. czy też art. 448 k.c. Wynika z niego, że Sąd przyznaje poszkodowanemu "odpowiednie" świadczenie pieniężne, w celu naprawienia doznanej krzywdy.

Analizując wysokość zadośćuczynienia w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie pominął żadnego z istotnych kryteriów, jak również nie przypisał zbyt dużego znaczenia niektórym z nich, bagatelizując pozostałe. Miał co prawda na uwadze, że krzywdzące sformułowania nie przybrały formy wypowiedzi publicznej, niemniej jednak zostały one ujawnione w miejscu pracy D. K., a zatem istnieje ryzyko, że mogą wpłynąć na możliwość rozwoju zawodowego powódki, czy też na zaufanie współpracowników. Wbrew twierdzeniom apelującego sytuacji takiej nie można jednoznacznie wykluczyć. Sąd pierwszej instancji prawidłowo wyeksponował fakt wykonywania przez powódkę zawodu zaufania publicznego. Przypomnieć należy, że prokurator jest zobowiązany postępować zgodnie ze ślubowaniem prokuratorskim, w służbie i poza służbą strzec powagi sprawowanego urzędu i unikać wszystkiego, co mogłoby przynieść ujmę godności prokuratora lub osłabiać zaufanie do jego bezstronności. A zatem krzywdzące sformułowania używane wobec powódki przez Rzecznika Dyscyplinarnego oraz Prokuratora Prokuratury Okręgowej sugerując wypełnienie znamion czynu zabronionego musiały wywoływać u pokrzywdzonej znaczny dyskomfort, co zresztą powódka wyraźnie przyznała.

W tej sytuacji uznać należy, że kwota 100.000 zł jest z jednej strony adekwatna do rozmiaru cierpień powódki, a z drugiej nie prowadzi do jej nadmiernego wzbogacenia. Sama zaś okoliczność, że Sąd uznał za właściwe sięgnięcie do takiego środka ochrony również nie budzi wątpliwości w świetle okoliczności sprawy. Środek ten pozwala na złagodzenie skutków naruszenia dóbr osobistych strony powodowej, do którego nie byłyby wystarczające inne środki. W szczególności za takowy nie sposób uznać wyeliminowania spornego sformułowania z postanowienia Rzecznika Dyscyplinarnego kończącego postępowanie wyjaśniające.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny, działając na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił obie apelacje jako bezzasadne.

O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. ustalając je w wysokości wynikającej z § 6 pkt 6 w zw. z § 2 ust. 3 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 roku poz. 461).